

Sygn. akt III KK 52/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 listopada 2018 r.

sprawy M. M. R. skazanego z art. 178a § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt VII Ka [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017 r., w sprawie II K [...], Sąd Rejonowy w O. uznał oskarżonego M. M. R. za winnego występku z art. 178a § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 18 czerwca 2016 r. w O. na ul. J., kierował w ruchu lądowym na drodze publicznej pojazdem marki P., o nr rej. [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdy stężenie alkoholu w jego organizmie wynosiło ok. 1,76 promila - i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od

oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 zł.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej, powierzchownej, jednostronnej i wewnętrznie sprzecznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego; przyjęciu, że opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej stanowi dowód wskazujący na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu oraz przyjęciu, iż zeznania świadka K. M. stanowią dowód świadczący o winie i sprawstwie oskarżonego;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wobec bezpodstawnego przyjęcia winy oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 3 października 2017 r., w sprawie VII Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. R., który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na odniesieniu się przez Sąd II instancji do zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym w sposób lakoniczny i pobieżny, bez gruntownej analizy problematyki wskazanej w tym środku odwoławczym;

2/ art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w tym przepisie, gdyż sąd odwoławczy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, poprzez zaniechanie rzetelnego rozważenia materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. M., złożonych w toku rozprawy głównej, a ponadto opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, która była nielogiczna i sprzeczna z pozostałymi ustaleniami sądu, a pomimo to stanowiła pełnowartościowy dowód.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na złożoną kasację, Prokurator Rejonowy w O. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Żaden z podniesionych zarzutów nie wskazywał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Wypada zwrócić uwagę, że podobne zarzuty zostały przedstawione w apelacji złożonej przez obrońcę skazanego. W wyniku rozpoznania tej apelacji Sąd odwoławczy ustosunkował się do wszystkich wskazanych w niej zarzutów. Uczynił to zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd odniósł się do złożonych w toku rozprawy głównej zeznań świadka K. M. stwierdzając, że są wiarygodne. Zgodnie z tymi zeznaniami, oskarżony „miał problem z poruszaniem się swoim pasem ruchu, zjeżdżał na pobocze, przekraczał oś jezdni. Świadek zatrzymując się obok oskarżonego zauważył, że oskarżony wyglądał dziwnie, było widać, że jest pod wpływem alkoholu, widać było po twarzy, po oczach, sposobie odpowiedzi na pytanie świadka”. Wprawdzie na rozprawie świadek złagodził treść swoich kategorycznych relacji, to jednak potwierdził treść zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd zaś oceniał te zeznania łącznie, stwierdzając, że relacje złożone zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie, powinny podlegać kompleksowej ocenie i dopiero w całości mogą stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych. Z treści uzasadnienia kasacyjnego zarzutu wynika, że argumentacja skarżącego opiera się na przedstawieniu własnej wersji wydarzeń, niezgodnej zresztą z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Świadek K. M. w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że oskarżony mówił bełkotliwie, a świadek widział, iż mężczyzna ten jest pod wpływem alkoholu (k. 7v). Rozpoznał również bez

problemów oskarżonego w czasie okazania. Te zeznania jednak skarżący zupełnie ignoruje, a przecież stanowią one pełnoprawny dowód, który musiał wziąć pod uwagę Sąd I instancji, co z kolei uznał za słuszne Sąd odwoławczy. Zresztą brak wytłumaczenia ze strony skarżącego, dlaczego w takim razie świadek M. zadzwonił na policję informując, że pojazdem kierowała osoba nietrzeźwa. Fakt, że na rozprawie świadek nie potwierdził stanowczo, iż oskarżony był nietrzeźwy, nie czyni automatycznie jego poprzednich konsekwentnych zeznań niewiarygodnymi. Tak też miał prawo ocenić te relacje Sąd I instancji, nie naruszając przy tym art. 7 k.p.k. Co więcej, świadek K. M. na rozprawie potwierdził także, iż zatrzymał pojazd skazanego właśnie z tego powodu, że skazany zachowywał się jak kierowca nietrzeźwy.

Brak było również podstaw, by twierdzić, że opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej była „nielogiczna i sprzeczna z pozostałymi ustaleniami sądu” – Sąd I instancji przecież czynił ustalenia faktycznego właśnie między innymi na podstawie tej opinii. Natomiast opinia jest niezgodna jedynie z wyjaśnieniami skazanego. Analiza sugerowanego przez autora skargi wniosku biegłego, że wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, jest całkowicie sprzeczna z treścią opinii. Biegły nie odnosił się w ogóle do kwestii wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, a jedynie relacjonował wyniki badań. Stwierdzenie, że zawarł on w swojej opinii wniosek o wiarygodności dowodu jest nadużyciem. Podobnie, nadużycie stanowi twierdzenie, że biegły nie powinien dokonywać wyliczeń zawartości alkoholu we krwi w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego. W opinii przeprowadzono przecież również wyliczenia dotyczące tego, ile oskarżony mógł wypić alkoholu, by osiągnąć posiadane stężenie. Podobnie dowolnym jest twierdzenie, że sprzeczność między wyjaśnieniami oskarżonego i wnioskami opinii powinna prowadzić do uznania wyjaśnień za wiarygodne. Właśnie w tym celu powołuje się biegłego w podobnego rodzaju sprawach, dotyczących zawartości alkoholu we krwi i badań retrospektywnych, by odpowiedzieli oni na określone pytania, między innymi - czy przy spożyciu alkoholu w ilości i czasie podanym przez oskarżonego w wyjaśnieniach możliwe jest, aby stężenie alkoholu w jego organizmie osiągnęło stwierdzony poziom (k. 87). Takie pytania zadał też organ procesowy w tej sprawie powołując biegłego. Wskazać trzeba, że to nie kasacja

stanowi odpowiednie miejsce na polemikę z „logicznością” opinii biegłego, lecz rozprawa przed sądem rozpoznającym merytorycznie sprawę. Jednak na rozprawie oskarżony nie podjął krytycznej polemiki z treścią opinii, a uczynił to dopiero na etapie apelacji. Należy odrzucić też, podobnie jak uczyniły to Sądy obu instancji, podnoszoną przez skarżącego wersję wydarzeń, zgodnie z którą skazany wypił alkohol dopiero po ucieczce z samochodu (który zostawił z włączonymi światłami i otwartymi drzwiami), a przed przyjściem na komisariat w celu odebrania samochodu.

Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w zakresie oceny opinii biegłego jest istotnie skrótowe, lecz nie czyni to zasadnym zarzutu z art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten nie wymaga, by sąd odwoławczy odnosił się do zarzutów „szczegółowo” i „wyczerpująco”, a jedynie rzetelnie – co też w niniejszej sprawie miało miejsce. W perspektywie treści uzasadnień obu orzekających w sprawie Sądów, niniejsza kasacja jawi się jako typowa polemika z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, czyniona pod pozorem postawienia zarzutu błędów w kontroli odwoławczej popełnionych przez Sąd odwoławczy.

Podsumowując powyższe wywody należy stwierdzić, że wszystkie podniesione w kasacji zarzuty dotyczącą błędnej oceny przez Sądy obu instancji materiału dowodowego zebranego w sprawie i stanowią próbę wykazania, że skazany nie wypełnił znamion przypisanego mu czynu. Oceniając sposób odniesienia się do zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy wskazać należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć – zwłaszcza w zakresie oceny wiarygodności materiału dowodowego. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę z ustaleniami faktycznymi, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Reasumując, nie doszło do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., ani art. 433 § 2 k.p.k., skoro w uzasadnieniu wyroku Sąd II instancji odniósł się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów w sposób odpowiadający wymogom określonym w tym przepisie.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach

sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.